

POSTANOWIENIE

Dnia 13 lipca 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Grzegorz Misiurek (przewodniczący)

SSN Wojciech Katner

SSN Hubert Wrzeszcz (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa Spółdzielni Mieszkaniowej P.

przeciwko K. G.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej

w dniu 13 lipca 2017 r.,

zażalenia pozwanego na wyrok Sądu Okręgowego w W.

z dnia 30 marca 2017 r.

1. oddala zażalenie;

**2. rozstrzygnięcie o kosztach postępowania zażaleniowego
pozostawia orzeczeniu kończącemu postępowanie
w sprawie.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 23 września 2015 r. Sąd Rejonowy uchylił wyrok zaoczny tego Sądu uwzględniający roszczenie o zapłatę 57 859,71 zł i oddalił powództwo.

Sąd ustalił, że pozwany dnia 1 września 1997 r. zawarł z powódką umowę o budowę w W. domu jednorodzinnego w zabudowie szeregowej. Uchwałą zarządu powódki z dnia 3 marca 1999 r. został przyjęty w poczet członków spółdzielni. Jednakże uchwałą z dnia 18 listopada 2006 r., utrzymaną w mocy uchwałą zgromadzenia przedstawicieli powódki z dnia 26 maja 2007 r., został wykluczony z grona członków spółdzielni. Powódka jest dzierżawcą działki, na której został wybudowany dom; jej właścicielem jest Miasto W.. Pozwany nie płaci opłat eksploatacyjnych, dochodzona w sprawie należność z tego tytułu powstała w okresie od 1 września 2011 r. do 1 lipca 2014 r.

Sąd pierwszej instancji uznał, że powództwo jest nieuzasadnione, ponieważ strony nie łączy stosunek prawny uzasadniający żądanie opłaty eksploatacyjnej za zajmowany dom jednorodzinny. Ponadto – jak stwierdził Sąd – niezależnie od tego powódka nie wykazała wysokości dochodzonego roszczenia.

Sąd Okręgowy w W. wyrokiem z dnia 30 marca 2017 r. uchylił wyrok Sądu pierwszej instancji i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania.

Sąd odwoławczy nie podzielił stanowiska Sądu Rejonowego, że powódka nie ma podstawy prawnej do żądania dochodzonej opłaty eksploatacyjnej. Powołując się na uchwałę składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 24 maja 2013 r., III CZP 104/12 (OSNC z 2013 r., nr 10, poz. 113), uznał, że strony pozostają w stosunku obligacyjnym, który uzasadnia dochodzone roszczenie. Niezbędne jest jednak – czego Sąd pierwszej instancji nie zrobił na skutek pominięcia dowodów powódka z naruszeniem art. 207 § 6 k.p.c. – ustalenie spornej wysokości roszczenia. Jako podstawę uchylenia wyroku Sąd drugiej instancji wskazał nierozpoznanie istoty sprawy.

W zażaleniu pełnomocnik powoda, zarzucając naruszenie art. 386 § 4 k.p.c., art. 386 § 4 i § 6 w związku z art. 207 § 6 k.p.c., art. 386 § 4 i § 6 w związku

z art. 232 k.p.c. i art. 386 § 4 i § 6 w związku z art. 6 k.c. i art. 253 k.p.c., wniósł o uchylenie zaskarżonego postanowienia.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

W sprawie zachodzi potrzeba wyjaśnienia – ze względu na zarzuty podniesione przez skarżącego – celu regulacji wprowadzonej przez art. 1 pkt 39 ustawy z dnia 16 września 2011 r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 233, poz. 1381 - dalej: "ustawa nowelizująca") oraz zakresu kognicji Sądu Najwyższego przy rozpoznawaniu nowego środka odwoławczego.

Na podstawie przytoczonego przepisu w art. 394¹ k.p.c. nadano nowe brzmienie § 1 i § 3, a ponadto dodano § 1¹, który stanowi, że zażalenie do Sądu Najwyższego przysługuje także w razie uchylenia przez sąd drugiej instancji wyroku sądu pierwszej instancji i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania. W uzasadnieniu projektu ustawy nowelizującej podkreślono, że druga instancja, według założeń obecnego modelu postępowania cywilnego, stanowi instancję merytoryczną, w ramach której rozstrzygnięcie sprawy powinno nastąpić ex novo i zakończyć się podjęciem merytorycznego rozstrzygnięcia kończącego spór między stronami. Zbyt częste uciekanie się do uchylenia wyroku sądu pierwszej instancji z równoczesnym przekazaniem sprawy do ponownego rozpoznania prowadzi do wypaczenia tego założenia i przedłużenia postępowania, w związku z czym celowe jest zapewnienie Sądowi Najwyższemu możliwości kontroli tego rodzaju rozstrzygnięć (zob. Druk Sejmowy nr 4332 VI kadencji).

Niewątpliwie merytoryczny charakter postępowania apelacyjnego oznacza, że sąd drugiej instancji nie może ograniczyć się jedynie do oceny zarzutów merytorycznych, lecz musi dokonać – niezależnie od ich treści – ponownych własnych ustaleń faktycznych, a następnie poddać je ocenie pod kątem prawa materialnego (por. uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, OSNC 2008, Nr 6, poz. 55). Zasadna apelacja powinno zatem prowadzić przede wszystkim do wydania orzeczenia reformatoryjnego, a tylko wyjątkowo – orzeczenia kasatoryjnego. Zgodnie z art. 386 k.p.c. sąd drugiej instancji uchyła zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę do

ponownego rozpoznania w razie stwierdzenia nieważności postępowania (art. 386 § 2 k.p.c.), może także uchylić zaskarżony wyrok i przekazać sprawę do ponownego rozpoznania, jeżeli sąd pierwszej instancji nie rozpoznał istoty sprawy albo gdy wydanie wyroku wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości (art. 386 § 4 k.p.c.).

Rozważając charakter zażalenia przewidzianego w art. 394¹ § 1¹ k.p.c., Sąd Najwyższy podkreślił, że kontrola dokonywana w ramach tego środka powinna mieć charakter formalny, skupiający się na przesłankach uchylenia orzeczenia sądu pierwszej instancji, bez wkraczania w kompetencje sądu *in merito*. Oznacza to, że w postępowaniu toczącym się na skutek zażalenia na orzeczenie o uchyleniu wyroku sądu pierwszej instancji i przekazaniu sprawy do ponownego rozpoznania na podstawie art. 386 § 2 k.p.c. Sąd Najwyższy poddaje kontroli prawidłowość stwierdzenia przez sąd drugiej instancji nieważności postępowania. Jeżeli natomiast podstawą orzeczenia kasatoryjnego były przesłanki określone w art. 386 § 4 k.p.c., Sąd Najwyższy bada, czy sąd drugiej instancji prawidłowo pojmował wskazane w tym przepisie przyczyny uzasadniające uchylenie orzeczenia sądu pierwszej instancji i czy jego merytoryczne stanowisko uzasadniało taką ocenę postępowania sądu pierwszej instancji. Innymi słowy bada, czy rzeczywiście sąd pierwszej instancji nie rozpoznał istoty sprawy albo, czy rzeczywiście wydanie wyroku wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości. Dokonywana ocena ma jednak charakter czysto procesowy, co oznacza, że nie może wkraczać w merytoryczne kompetencje sądu drugiej instancji rozpoznającego apelację. Zażalenie przewidziane w art. 394¹ § 1¹ k.p.c. nie jest bowiem środkiem prawnym służącym kontroli materialnoprawnej podstawy orzeczenia; kontrola taka może być przeprowadzona wyłącznie w postępowaniu kasacyjnym. Z tej przyczyny odmienne ujęcie zakresu kognicji Sądu Najwyższego w postępowaniu toczącym się na skutek zażalenia przewidzianego w art. 394¹ § 1¹ k.p.c. trzeba uznać za niedopuszczalne (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 25 października 2012 r., I CZ 136/12, nie publ., z dnia 25 października 2012 r., I CZ 139/12, nie publ., z dnia 25 października 2012 r., I CZ 143/12, nie publ., z dnia 7 listopada 2012 r., IV CZ 147/12, nie publ., z dnia 9 listopada 2012 r., IV CZ 156/12, nie publ.,

z dnia 28 listopada 2012 r., III CZ 77/12, nie publ. i z dnia 15 lutego 2013 r., I CZ 5/13, OSNC-ZD 2014, nr 4, poz. 4).

Zażalenie przewidziane w art. 394¹ § 1¹ k.p.c. – co nie raz podkreślano w orzecznictwie (por. postanowienie z dnia 24 czerwca 2016 r., II CZ 34/16, nie publ., z dnia 6 lipca 2016 r., IV CZ 44/16, nie publ., i z dnia 14 lipca 2016 r. II UZ 22/16, nie publ.) – jest skierowane przeciwko uchyleniu wyroku i przekazaniu sprawy do ponownego rozpoznania. Dlatego ocenie w tym postępowaniu zażaleniowym może być poddana jedynie prawidłowość zakwalifikowania przez sąd odwoławczy określonej sytuacji procesowej jako odpowiadającej wskazanej przez ten sąd podstawie orzeczenia kasatoryjnego. Ocena ta nie obejmuje natomiast zarówno merytorycznego stanowiska prawnego sądu drugiej instancji, jak i prawidłowości zastosowania przepisów prawa procesowego, które nie odnoszą się ściśle do wskazanych przez sąd drugiej instancji podstaw uchylenia wyroku sądu pierwszej instancji przewidzianych w art. 386 § 2 i § 4 k.p.c. Oznacza to, że Sąd Najwyższy bada jedynie, czy rzeczywiście doszło do nierozpoznania przez sąd pierwszej instancji, istoty sprawy albo, czy wydanie wyroku wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości, bądź czy postępowanie pierwszoinstancyjne jest dotknięte nieważnością postępowania.

W rozpoznawanej sprawie podstawę wydania wyroku kasatoryjnego stanowi nierozpoznanie przez Sąd pierwszej instancji istoty sprawy. W orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się, że przez nierozpoznanie istoty sprawy należy przede wszystkim rozumieć niezbadanie podstawy merytorycznej dochodzonego roszczenia. O sytuacji takiej można mówić, jeżeli np. sąd nie wniknął w całokształt okoliczności sprawy, ponieważ pozostając w mylnym przekonaniu ograniczył się do zbadania jedynie kwestii legitymacji procesowej jednej ze stron lub kwestii przedawnienia, wskutek czego przedwcześnie oddalił powództwo albo jeżeli zaniechał zbadania merytorycznych zarzutów pozwanego, związanych z ewentualną wierzytelnością wzajemną, przysługującą pozwanemu wobec powoda. Innym przykładem nierozpoznania istoty sprawy jest niedokonanie przez sąd pierwszej instancji w sprawie o ustanowienie służebności drogi koniecznej ustaleń dotyczących wysokości wynagrodzenia (zob. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 12 lutego 2002 r., I CKN 486/00, nie publ., z dnia 21 października 2005 r.,

III CK 161/05, nie publ., z dnia 20 lipca 2006 r., V CSK 140/06, nie publ., z dnia 17 kwietnia 2008 r., II PK 291/07, nie publ., z dnia 11 sierpnia 2010 r., I CSK 661/09, nie publ., z dnia 26 stycznia 2011 r., IV CSK 299/10, nie publ., z dnia 6 września 2011 r., I UK 70/11, nie publ. i z dnia 12 stycznia 2012 r., II CSK 274/11, nie publ. oraz postanowienia z dnia 15 lipca 1998 r., II CKN 838/97, nie publ., z dnia 23 września 1998 r., II CKN 897/97, OSNC 1999, Nr 1, poz. 22, z dnia 25 października 2012 r., I CZ 139/12, nie publ., z dnia 9 listopada 2012 r., IV CZ 156/12, nie publ. i z dnia 5 grudnia 2012 r., I CZ 168/12, OSNC 2013, Nr 5, poz. 68).

Kontynuując dotychczasowy kierunek orzecznictwa, Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 6 czerwca 2014 r., I CZ 32/14 (nie publ.) uznał, że nierozpoznanie istoty sprawy zachodzi również wtedy, gdy sąd drugiej instancji dokonał odmiennej niż sąd pierwszej instancji oceny zasady odpowiedzialności strony pozwanej, wskutek czego zachodzi konieczność poczynienia po raz pierwszy ustaleń co do rodzaju i rozmiaru szkody. W takim wypadku nie chodzi tylko o zmianę podstawy prawnej podjętego rozstrzygnięcia, lecz o dokonanie nowych ustaleń faktycznych i respektowanie, zagwarantowanego w art. 176 ust. 1 Konstytucji RP, prawa do co najmniej dwuinstancyjnego postępowania sądowego. Nie ma tu przesądzającego znaczenia okoliczność, że w sprawie zachodzi potrzeba przeprowadzenia dowodu z opinii biegłych, istotne jest natomiast to, że sąd pierwszej instancji - ze względu na przyjętą koncepcję rozstrzygnięcia - w ogóle nie czynił ustaleń co do rodzaju i wysokości szkody. W takiej sytuacji bowiem poczynienie odnośnych ustaleń po raz pierwszy w postępowaniu przed sądem drugiej instancji byłoby równoznaczne z pozbawieniem stron prawa do dwuinstancyjnego postępowania sądowego.

Sytuacja taka wystąpiła w rozpoznawanej sprawie, dlatego należało przyjąć - wbrew odmiennej ocenie pozwanego - że została spełniona przesłanka orzeczenia kasatoryjnego w postaci nierozpoznania istoty sprawy.

Z przedstawionych powodów Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁴ w związku z art. 394¹ § 3 k.p.c. oddalił zażalenie jako pozbawione uzasadnionych podstaw i - stosownie do art. 108 § 1 zd. pierwsze w związku z art. 391 § 1,

art. 398²¹ i art. 394¹ § 3 k.p.c. - pozostawił rozstrzygnięcie o kosztach postępowania zażaleniowego Sądowi wydającemu orzeczenie kończące postępowanie w sprawie.

kc

aj